Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 16.05.2024 www.osw.waw.pl

Zamach na premiera Słowacji

Krzysztof Dębiec

15 maja, po wyjazdowym posiedzeniu rządu w miejscowości Handlová (kraj trenczyński), postrzelony został premier Robert Fico – trafiły go trzy z pięciu wystrzelonych przez zamachowca pocisków. W szpitalu położonym na peryferiach Bańskiej Bystrzycy przeszedł on pięciogodzinną operację (najcięższe zranienia dotyczą jamy brzusznej i biodra), a według doniesień mediów wkrótce czeka go kolejna. Członkowie rządu przekazują, że stan premiera pozostaje poważny (jego życiu wciąż zagraża niebezpieczeństwo), ale stabilny, a po operacji miał się on komunikować z otoczeniem.

Na miejscu zdarzenia ujęto sprawcę, którym okazał się 71-letni mieszkaniec okolicznej miejscowości. W nagranym już po zatrzymaniu materiale wideo mówi on, że „nie zgadza się z polityką rządu", wypominając mu w szczególności ataki na media. Po pierwszym przesłuchaniu policja ujawniła, że zamachowiec planował atak od kilku dni, ale rzekomo nie miał zamiaru zabić premiera. Broń posiadał od ponad 30 lat – w przeszłości pracował w agencji ochrony. Media wskazują także na jego możliwe związki z rozwiązaną przed dwoma laty skrajnie prawicową, prorosyjską organizacją paramilitarną Slovenskí branci (Słowaccy poborowi). Na fotografii z 2016 r. widać zamachowca stojącego u boku jej członków, a jego ówczesne wpisy sugerują, że co najmniej z nią sympatyzował. Z kolei inne zdjęcie z mediów społecznościowych z lutego br. pokazuje go na antyrządowych protestach przeciw zmianom w prawie karnym i likwidacji prokuratury specjalnej (zob. *Słowacja: kontrowersyjne zmiany prawa karnego i spór z Brukselą na horyzoncie*).

16 maja prezydent Zuzana Čaputová i prezydent elekt Peter Pellegrini na wspólnej konferencji prasowej zaapelowali do wszystkich partii o wstrzymanie kampanii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego i zaprosili liderów formacji parlamentarnych na rozmowy do Pałacu Prezydenckiego. Tego samego dnia rząd zdecydował, że nie będzie ogłaszał stanu nadzwyczajnego (co rozważano), ale zaostrzona zostanie ochrona wysokich funkcjonariuszy państwa i grup zagrożonych, np. dziennikarzy. Słowacki parlament zawiesił trwające posiedzenie do 21 maja.

Komentarz

- Postrzelenie premiera to wydarzenie bezprecedensowe w okresie trzech dekad niepodległości Słowacji, choć w kraju tym doszło w ostatnich latach do brutalizacji życia publicznego. W 2018 r. ofiarami płatnych morderców padli dziennikarz śledczy Ján Kuciak i jego narzeczona (co wywołało poważny kryzys polityczny), zaś w 2022 r. niewiele brakowało, aby doszło do zabójstwa ówczesnego premiera Eduarda Hegera. Niedoszły zabójca szefa rządu nie doczekał się go pod jego mieszkaniem i ostatecznie

skierował się pod klub LGBT, gdzie zabił dwie osoby z tej społeczności. Śledczy ustalili, że na szerokiej liście celów mordercy był też Fico, wówczas jeden z liderów opozycji. Ponadto ostre ataki słowne (w tym Ficy), a także otrzymywanie listów z pogróżkami przyczyniły się do decyzji ustępującej prezydent Čaputovej o zaniechaniu prób obrony mandatu w br. (zob. *Słowacja: rezygnacja prezydent Čaputovej z ubiegania się o reelekcję*).

- Fico jest postacią, która silnie polaryzuje społeczeństwo, a jego rząd, wyłoniony po wyborach jesienią ub.r., realizuje liczne kontrowersyjne reformy, m.in. w zakresie zmniejszania wymiaru kar za przestępstwa ekonomiczne czy przejmowania kontroli nad mediami publicznymi. Aktualnie zajmuje on czwarte miejsce na liście liderów politycznych, których Słowacy darzą największym zaufaniem (35%), niemniej jeszcze większa ich liczba mu nie ufa (54%), co daje wyobrażenie o tym, jak bardzo polaryzuje on społeczeństwo (badanie agencji Focus z 12 maja). Radykalizacja Ficy nastąpiła w trakcie jego pobytu w opozycji, gdy od Smeru odeszła grupa bardziej umiarkowanych działaczy, a polityk starał się przejąć wyborców antysystemowych (zob. *Słowacja przed wyborami parlamentarnymi: powrót do przeszłości*).
- Pod nieobecność premiera czołową postacią rządu staje się minister obrony Robert Kaliňák – wieloletni zaufany współpracownik Ficy, a zarazem jedyny wicepremier z jego ugrupowania, tj. lewicowo-narodowej partii Smer-Socjaldemokracja. Dłuższa absencja premiera może jednak negatywnie wpłynąć na stabilność relatywnie różnorodnej koalicji rządzącej, obejmującej partie od lewicy po prawicę. Fico jest bowiem charyzmatycznym przywódcą (przy wszystkich kontrowersjach) i przede wszystkim sprawnym graczem politycznym. Pomimo pojednawczych gestów ustępującej głowy państwa i prezydenta elekta wiele wypowiedzi ze strony rządu formułowanych jest w duchu bojowym – szef koalicyjnych narodowców zinterpretował zamach jako wypowiedzenie władzom politycznej wojny. Inne osoby z kręgu rządowego sugerują, że to dobry moment, aby przyspieszyć kontrowersyjne projekty zmian, prowadzące de facto do przejęcia pełnej kontroli nad mediami publicznymi.